

ODKRYWANIE SŁOWA

– historia i współczesność

pod redakcją
Urszuli Sokólskiej



Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku
Białystok 2015

Recenzenci:

dr hab. Jolanta Chojak, prof. UW

dr hab. Beata Kuryłowicz

dr hab. Anna Piotrowicz, prof. UAM

dr hab. Mirosława Siuciak, prof. UŚ

dr hab. Małgorzata Witaszek-Samborska, prof. UAM

Opracowanie graficzne:

Agnieszka Jaworowicz

Redakcja i korekta:

Zespół

Tłumaczenie streszczeń:

Zespół

Redakcja techniczna i skład:

Stanisław Żukowski

© Copyright by Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2015

Wydanie publikacji sfinansowano ze środków
Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku

ISBN 978-83-7431-451-0

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku

15-097 Białystok, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 14

tel. 857457120, e-mail: ac-dw@uwb.edu.pl

<http://wydawnictwo.uwb.edu.pl>

Druk i oprawa: „QUICK-DRUK” s.c., Łódź

Spis treści

Słowo wstępne	9
Wokół nazw konkretnych, nazw pojęć i systemów wartości	
<i>Jerzy Bartmiński, Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska</i>	
Nie ma (prawdziwej) wolności bez odpowiedzialności. O kontrowersjach wokół pojęcia <i>wolności</i>	13
<i>Barbara Boniecka</i>	
<i>Lenistwo</i> – odkrywanie znaczeń słów w telewizyjnych audycjach dla dzieci	39
<i>Jolanta Chojak</i>	
Krótka wypowiedź o <i>podpowiedzi</i>	49
<i>Paulina Cygańska-Rutkowska</i>	
Skąd się wziął <i>hetman</i> w Ewangelii? O nazwach dostojników w polskich przekładach Ewangelii z XVI wieku	65
<i>Katarzyna Dróżdź-Łuszczak</i>	
Jeszcze słów kilka o właściwościach czasownika <i>polemizować</i>	89
<i>Andrzej S. Dyszak</i>	
Leksykograficzny obraz różnic i zmian w postrzeganiu nietypowych zachowań seksualnych człowieka	103
<i>Judyta Kokoszkiewicz</i>	
Wpływ kontekstu na konotacje leksemów <i>miasto</i> i <i>obywatel</i> w przedwojennym białostockim tygodniku „Prozektor”	127
<i>Jolanta Migdał</i>	
<i>Stupa, czorten, pagoda</i> – obiekty sakralne we wschodnich religiach według leksykografów	137

<i>Mirosława Siuciak</i>	
Ideologizacja pojęć <i>naród</i> i <i>język</i> w świetle dyskusji o statusie Ślązaków i ich mowy	147
<i>Ewa Sławkowa</i>	
<i>Słowo się rzekło...</i> obraz SŁOWA w językach indoeuropejskich	161
<i>Konrad Kazimierz Szamryk</i>	
Wyraz <i>obywatel</i> i jego rodzina w kaznodziejstwie misjonarzy okresu oświecenia	173
<i>Elżbieta Wierzbicka-Piotrowska</i>	
<i>Okno</i> w języku i w kulturze, czyli jedno słowo, dwie metody opisu i trzy interpretacje	185
<i>Zofia Zaron</i>	
O <i>wdzięczności</i>	203

Wokół języka artystycznego

<i>Magdalena Czachorowska</i>	
Obraz wojny w „Faraonie” Bolesława Prusa	219
<i>Magdalena Graf</i>	
Nazwa własna – nazwa nie-własna („Mercedes Benz. Z listów do Hrabala” Pawła Huellego)	231
<i>Agnieszka Juskiewicz</i>	
Semantyczno-gramatyczna kreacja leksemu <i>tonąć</i> w tekstach Adama Asnyka	243
<i>Jolanta Kowalewska-Dąbrowska</i>	
<i>Słowo</i> i <i>milczenie</i> w poezji Anny Kamieńskiej	255
<i>Beata Kuryłowicz</i>	
Odkrywanie <i>Afryki</i> . Czarny Łąd w reportażach Ryszarda Kapuścińskiego. <i>Śłońce</i>	275
<i>Leonarda Mariak</i>	
<i>Żaba</i> i <i>Mgła</i> – językowy wizerunek Jadwigi Janczewskiej na podstawie listów prywatnych Henryka Sienkiewicza (cechy fizyczne)	289

<i>Marta Nowosad-Bakalarczyk</i>	
Ilościowe ujmowanie zdarzeń w języku (na materiale powieści Wiesława Myśliwskiego „Traktat o łuskaniu fasoli”)	301
<i>Artur Rejter</i>	
Peerelowski wampir Marek z warszawskiej Pragi pod rękę z egipską boginią Bastet. Nazwy własne w prozie Andrzeja Pilipiuka	319
<i>Urszula Sokólska</i>	
Formy czasownikowe a dynamizacja tekstu literackiego	337
<i>Bogdan Walczak</i>	
Norwidowskie odkrywanie słowa	351
<i>Aneta Wysocka</i>	
Horror <i>BIURKA</i> według Ryszarda Kapuścińskiego – słowo w tekście publicystycznym a skrypty kulturowe	363
Wokół polszczyzny współczesnej	
<i>Kinga Banderowicz</i>	
<i>Res immobiles</i> – o nazwach krajowych biur nieruchomości	383
<i>Iwona Burkacka</i>	
Dlaczego <i>pieseł</i> i <i>koteł</i> są lepsze od psa i kota, a <i>nieogar</i> jest <i>nie halo</i> ? Uwagi o nowszych neologizmach występujących w słownictwie młodzieżowym	395
<i>Ewa Gorlewska</i>	
Emocje w sieci. Ekspresywność wybranych memów internetowych	409
<i>Anna Piotrowicz, Małgorzata Witaszek-Samborska</i>	
O najnowszym słownictwie kosmetycznym we współczesnej polskiej leksyce	431
<i>Natalia Siudzińska</i>	
Problemy z opisem derywatów modyfikacyjnych (na przykładzie ekspresywów motywowanych nazwami osobowymi)	447
<i>Anetta Bogusława Strawińska</i>	
Autopromocja współczesnych polityków – językowe i pozajęzykowe mechanizmy na wybranych przykładach	469

<i>Przemysław Wiatrowski</i>	
O potrzebie nowego słownika wymowy polskiej	495
<i>Dorota Zdunkiewicz-Jedynak</i>	
Wtórne znaczenia metaforyczne literackich i filmowych nazw własnych (z twórczości dla dzieci) we współczesnej polszczyźnie ..	507

Wokół polszczyzny gwarowej

<i>Tomasz Jelonek</i>	
Obraz wsi utrwalony w mikrotoponimach motywowanych czynnikami kulturowymi (na przykładzie nazw terenowych Truskolas koło Częstochowy i wsi okolicznych)	529
<i>Joanna Kozioł</i>	
Proces numeralizacji rzeczowników w gwarach polskich (na wybranych przykładach)	541
<i>Halina Pelcowa</i>	
Nazwa i desygnat w zmieniającej się rzeczywistości wiejskiej	551
<i>Bogusław Wyderka</i>	
O zmianach w dialektach polskich w ostatnim stuleciu	569

Varia

<i>Małgorzata Andrejczyk</i>	
Miejsce i rola gemmonimów w polszczyźnie. Stan badań	583
<i>Elżbieta Awramiuk, Grażyna Krasowicz-Kupis</i>	
Odkrywanie słowa pisanego. Odbicie problemów z segmentacją fonologiczną w komunikacji pisemnej małych dzieci	595
<i>Joanna Kuć</i>	
Bogactwo leksykalne XIX-wiecznych inwentarzy z terenu Podlasia	609
<i>Sylwia Stokowska</i>	
Kasza i krupa – rozważania nad historią wyrazów w języku polskim w świetle badań leksykograficznych	621
<i>Joanna Szerszunowicz</i>	
Semantyka i konotacje referencjalnych luk leksykalnych w perspektywie kontrastywnej	631

Konrad Kazimierz Szamryk
Uniwersytet w Białymstoku

Wyraz *obywatel* i jego rodzina w kaznodziejstwie misjonarzy okresu oświecenia

O tym, jak doniosłą rolę w drugiej połowie XVIII wieku pełniły kazania, najlepiej świadczyć mogą fragmenty *Odezwy do duchowieństwa obojga obrządków [...] względem gruntownego oświecenia ludu przez kazania i nauki stosowane do okoliczności powstania narodowego* (1794 r.) Jana Pawła Woronicza. Jeden z najwybitniejszych kaznodziejów przełomu XVIII i XIX wieku mówi, że kazanie jest najlepszym sposobem dotarcia do całego społeczeństwa, co ilustrują następujące słowa: „dokonanie przedsięwziętego dzieła uratowania i zbawienia ojczyzny najistotniej zależy od rozszerzenia ducha narodowego, który [...] nie może być dzielniej w sercach ludu zaszczerpiony, jak ogniwem religii, ani spieszniej i dogodniej rozszerzony po kraju, jak przez ministrów tejże religii” (Woronicz 1993: 361).

Zwłaszcza wśród ludności wiejskiej szczególną rolę pełnił miejscowy ksiądz kaznodzieja – był on nie tylko głosicielem Słowa Bożego, ale przede wszystkim lokalnym autorytetem. Z racji pełnionej funkcji, kiedy przemawiał do swoich parafian, jego słowa zyskiwały dodatkową moc. Dzięki temu miejscowym duchownym łatwiej było przekonać wiernych do określonych kwestii, poglądów czy postaw. Dlatego też J. Woronicz wprost apelował, aby kler nie wahał się wykorzystać swojej nadzwyczajnej funkcji oraz kazania jako środka przekazu sprawy narodowej:

Wy szczególnej, wiejskiego ludu ojcowie, oświeciciele i dobroczyńcy, parafianów wam powierzonych plebani [...] lud ten powolny, którego wy jedni serca i umysły w samych tajnikach zgłębiacie, którego łyż i dolegliwości stodyczą pociech duchownych kochacie, czegoż nie uczyni na wasze ojcowskie rady, zachęty i do każdej okoliczności roztropnie zawrócone przestrogi i namowy? Korzystajcie więc dla ojczyzny z tej jego ufności i powolności dla was (Woronicz 1993: 366).

Z pewną przesadą znaczenie kazań dla rozwoju polszczyzny drugiej połowy XVIII wieku podkreśla Franciszek Salezy Jezierski, jeden z najważniejszych kaznodziejów doby oświecenia, autor *Kazania przed Stanami Rzeczpospolitej na sejmie roku 1788*, wygłoszonego przed rozpoczęciem Sejmu Czteroletniego. W swoim dziele *Niektóre wyrazy porządkiem abecedła zebrane i stosowanymi do rzeczy uwagami objaśnione* (wyd. 1791 r.) pisze, że wobec wchodzenia łaciny, niemieckiego, włoskiego i francuskiego w coraz to nowe obszary komunikacyjne (łacina jako język w kancelariach i w sejmie, włoski i francuski w teatrze) „[...] dla ojczystego języka nie zostało się nic więcej, tylko rozmowa jednego z drugim i kazanie w kościele” (Florczak, Pszczołowska 1957(1): 599).

Zdaniem Andrzeja Zakrzewskiego kazanie było jedną z najpowszechniejszych form literatury dewocyjnej i w szerzeniu idei oświecenia pełniło podobną funkcję jak publicystyka tego okresu (1986: 47, 54–55). Ponieważ duchowni w swoich mowach na równi z problematyką religijną poruszali kwestie polityczne i społeczno-ekonomiczne, w kazaniach pojawiały się pojęcia i idee obecne w ówczesnej publicystyce i literaturze: natura, postęp, rozum, deizm, ateizm, libertynizm. Kaznodziejstwo oświecenia w ten sposób aktywnie włączyło się w kształtowanie mentalności szerokich mas społecznych (Zakrzewski 1986: 55).

Również Stanisław August Poniatowski miał pełną świadomość doniosłej roli kaznodziejstwa. Po upadku konfederacji barskiej (1768–1772) król poświęcił sporo wysiłku, aby na stanowiska biskupie wprowadzić swoich zwolenników, deklarujących przekonania oświeceniowe i tolerancyjnie nastawionych do zachodzących przemian ideologicznych. W latach 1774–1778 nominacje biskupie otrzymali m.in: Józef Rybiński, Michał Jerzy Turski, Krzysztof Szebek czy Adam Naruszewicz (Zakrzewski 1986: 33).

Logiczne wydaje się więc, że skoro duchowni rozmyślnie i celowo sięgali po aktualne tematy społeczne i polityczne, bardziej lub mniej świadomie korzystali również ze słownictwa właściwego także niezwiązanym z religią polom językowym, takim jak: ⟨państwo⟩, ⟨społeczeństwo⟩, ⟨polityka⟩, ⟨wojna⟩, co wiąże się również z sięgnięciem po leksykę właściwą na przykład stylowi publicystycznemu.

Przenikanie się leksyki właściwej różnym odmianom stylowym w XVIII wieku zostało już zauważone przez badaczy. I tak w pracy *Słownictwo i frazeologia polskiej publicystyki okresu oświecenia i romantyzmu* Franciszek Pełowski stwierdza, że do języka prasy drugiej połowy XVIII i pierwszej połowy XIX wieku w zakresie tematyki związanej z kwestią niepodległościową przeniesiona została leksyka i frazeologia właściwa stylowi potocznemu oraz religijnemu. Zdaniem badacza jest to najważniejszy sposób wzbogacania stylu publicystycznego, istotniejszy nawet od zapożyczeń z języków obcych czy

przeobrażeń semantycznych, frazeologicznych lub słowotwórczych (1961: 93). Można więc przypuszczać, że takie przechodzenie pojedynczych leksemów, rodzin wyrazowych, a nawet określonej leksyki pól semantycznych właściwe było w oświeceniu nie tylko stylowi publicystycznemu.

Na potrzeby niniejszego szkicu wykorzystałem kazania tematyczne¹ zakonu księży misjonarzy w Warszawie. Jako materiał posłużyły mi kazania ks. Wilhelma Kalińskiego², związanego z Wilnem współpracownika biskupa Ignacego Massalskiego, kazania „księcia polskich kaznodziejów doby oświecenia”, „polskiego Massillona”, czyli Michała Karpowicza³ oraz rękopiśmienne kazania księdza Krzysztofa Kluka⁴, przyrodnika z Podlasia, współpracownika KEN. Pochodzą one z lat 1776–1794, jednak śmiało można uznać je za reprezentatywne dla lat 1772–1795, a więc dla czasów kolejnych rozbiorów Polski. Z kilku względów materiał ograniczyłem tylko do przedstawicieli jednej szkoły kaznodziejkiej – misjonarzy. Zakon ten, obok pijarów, jako jeden z pierwszych włączył się w przyswajanie i szerzenie idei oświeceniowych na gruncie polskim (Zakrzewski 1989: 39). Jego postępowy charakter nie zawsze wzbudzał uznanie innych zakonników, a czasem nawet prowadził do polemik i dyskusji i to w środowisku samych duchownych. Wystarczy przypomnieć wydarzenia z 1776 roku, kiedy to wygłoszone przez M. Karpowicza 24 września w Wilnie kazanie spowodowało już następnego dnia polemiczne wystąpienie ze strony dominikanów (Stasiewicz-Jasiukowa 1979: 125).

¹ Zasadniczo kazania można podzielić na dwa typy (Korolko 1968: 158–159): **tematyczne** – są to przede wszystkim traktaty teologiczne (dogmatyczno-apologetyczne) i **homilijne** (postylle) – objaśniające teksty biblijne. W obrębie kazań tematycznych wyróżnia się również takie, które mają o charakter popularny i właściwie są dostępniejszą odmianą kazań homilijnych. Ponieważ kazania tematyczne podporządkowane były teorii retorycznej, mogą być rozpatrywane jako dzieła sztuki literackiej.

² *Kazania X. Gwillelma Kalinskiego C. M. miane podczas wielkiego jubileuszu roku 1776*. Kraków 1808; (VIII kazań) tutaj: *O użytkach z wiary dla całego świata; O przyjaźniach; O miłości społeczności; O staraniu się o oświecenie rozumu własnego; O formowaniu serca w dobroci; O odmianie oświecenia świata...; O nabożeństwie ku Bogu; O powinnościach ku bliźniemu* (skrót: Kal. Kj); *Kazania y mowy xiędza Gwillelma Kalińskiego*, t. II, Kraków 1808, tu: *Na dzień S. Stanisława Biskupa; Mowa do Jmć PP. Kawalerów edukujących się w Krakowie Szlacheckim Jmć XX. Piarów; Mowa II. do tychże Jmć PP. Kawalerów na dzień S. Jozefa Kalasantego...; Mowa III do tychże Jmć PP. Kawalerów o Edukacyi do świata; Mowa IV do tychże o prawdziwey obczyżności; Mowa V do tychże o obieraniu Stanu; Mowa I do Rolników...; Mowa II. do tychże o wolności; Mowa III. do tychże o użytkach...; Mowa przy rozpoczęciu nauk miana w Seminarium Diecezji Wileńskiej* (skrót: Kal. Km.).

³ M. Karpowicz, *Kazanie na żałobnym Obchodzie Pamiątki tych Obywateli, którzy w Dniu Powstania Narodów w Wilnie, i w następnym gonieniu nieprzyjaciół, życie swe mężnie w Wolność i Oyczyznę Położyli*, Wilno 1794 (skrót: Kar. KPN); *Kazania jubileuszowe X. Michała Karpowicza*, t. II, Wilno 1777 (skrót: Kar. Kj).

⁴ *Kazania ks. Krzysztofa Kluka 1782–1794*, rękopis, 372 ss., Dział Rękopisów Biblioteki Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 3285/1 (skrót: Kluk).

Kaznodzieje szkoły misjonarskiej cieszyli się jednak uznaniem Stanisława Poniatowskiego – M. Karpowicz w roku 1778 otrzymał od króla medal Merentibus, a w roku 1792 Order św. Stanisława. Jego kazania drukowane były za zgodą i gorącym przyzwoleniem biskupa wileńskiego I. Massalskiego. Z kolei na końcu kazań ks. Kalińskiego wydrukowana została informacja: „Kazanie [...] było wydrukowane, a przez Kapłanów, osobliwie XX. Plebanow, Ludowi wszędy ogłaszane, Władzą Duchowną zaleca się”. Wydaje się więc, że nawet jeśli kazania głoszone były w Wilnie, to w sposób bardziej lub mniej pośredni trafiać mogły do odbiorców w różnych częściach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Kazania wyższego kleru często powtarzał kler niższy, a bywało i tak, że wyższe duchowieństwo nakazywało podwładnym duszpasterzom głoszenie w kazaniach określonych treści politycznych i społecznych. Oprócz wspomnianego już biskupa I. Massalskiego, przywołać należy chociażby aktywną działalność Michała Poniatowskiego, biskupa płockiego, a później prymasa, czy Kaspra Cieciszowskiego, biskupa kijowskiego (Zakrzewski 1989: 32). Z kolei mowy ks. Krzysztofa Kluka – dziś kojarzonego przede wszystkim jako przyrodnika, ale w XVIII wieku również kaznodziei – wygłaszane były w Ciechanowcu, Kalinówce, Kobylinie, Tykocinie i Siemiatyczach, a więc w niewielkich miejscowościach na Podlasiu. I chociaż Kluk jako współpracownik KEN utrzymywał kontakty z środowiskiem warszawskim, to nie były one zbyt częste. Poglądy wyrażane w jego mowach musiały więc zostać ukształtowane w czasie pobytu w warszawskim seminarium oo. misjonarzy oraz wypływać z czytania literatury i publicystyki oświeceniowej.

Podczas lektury oracji katolickich duchownych z czasów oświecenia moją uwagę zwróciło to, jak chętnie księża posługują się leksemem *obywatel*, który przecież nie należy do leksyki stylu religijnego. Współcześnie leksem ten z kwalifikatorem *praw.[o]* definiowany jest w USJP jako ‘członek społeczeństwa danego państwa mający określone uprawnienia i obowiązki zastrzeżone przez prawo i konstytucję’, z kwalifikatorem *urz.[ędowy]* jako a) ‘stały mieszkaniec jakiegoś terenu, miasta, jakiejś okolicy itp., zarejestrowany w miejscowych spisach’ b) ‘urzędowa forma tytułowania, używana często zamiast *pan*’, a z kwalifikatorem *przestarz.[ały]* ‘osoba posiadająca nieruchomość w danej miejscowości’. Obecnie wyraz *obywatel* – w dwóch podstawowych znaczeniach – należy więc do leksyki prawnourzędowej, a więc właściwy byłby raczej tekstom stylu urzędowego⁵. Leksemu tego nie notuje A. Markowski w pracy *Leksyka wspólna różnym odmia-*

⁵ Klasyfikacja stylów za D. Zdunkiewicz-Jedynak (2008).

nom polszczyzny (1992), natomiast M. Kita i E. Polański, autorzy *Słownika tematycznego języka polskiego*, umieszczają wyraz *obywatel* w polach ⟨państwo⟩ i ⟨społeczeństwo⟩ (STJP: 136–138).

Jeszcze jednak w XVI, XVII i pierwszej połowie XVIII wieku *obywatel* znaczył przede wszystkim tyle co ‘mieszkaniec’. Znaczenie takie podaje SPXVI, SJPXVIIiXVIII (za SJPas.), ST a także SL⁶ w cytatach z XVI i XVII w. Do semantycznego przekształcenia leksemu *obywatel* dochodzi w drugiej połowie XVIII wieku, dlatego w SL, ale właśnie w cytatach z prasy i autorów oświeceniowych (S. Staszica, I. Krasickiego, W. Skrzetuskiego), mamy już kolejne znaczenie: ‘członek cywilnie i politycznie wolny pospolitej rzeczy’. Znaczenie to powtarza Swil oraz SW (cytaty z diariusza sejmu grodzieńskiego (1784 r.), dzieł I. Krasickiego, J. Lelewela, A. Naruszewicza i W. Skrzetuskiego). Również w SL zanotowane zostało znaczenie leksemu *obywatelstwo* nie tylko jako ‘posiadanie praw przez obywatela, mieszkańca (na takie znaczenie wskazują zwroty wyrazowe ze ST), ale także jako ‘patriotyzm, charakter obywatelowi należny’ (w cytatach z prasy drugiej połowy XVIII w.).

Już na podstawie analizy pochodzenia cytatów przy leksemach *obywatel*, *obywatelka*, *obywatelski* i *obywatelstwo* w SL można zauważyć, że w czasach oświecenia ta rodzina wyrazów robi sporą karierę przede wszystkim w publicystyce oraz w dziełach literackich o charakterze publicystycznym, politycznym i społecznym. Warto też przypomnieć, że w roku 1788, w przededniu Sejmu Wielkiego, ukazało się dzieło Józefa Kazimierza Korwina Kosakowskiego pt. *Obywatel*, będące tekstem pośrednim między publicystyką a powieścią (Klimowicz 1995: 98–99).

W przebadanych przeze mnie kazaniach leksem *obywatel* jest używany w znaczeniu ‘mieszkaniec kraju’ (notowane w SL, Swil), np.: *obywatele tej ziemi* (Kluk 146), *w tak nieszczęśliwym Krolestwie [...] strzeż się byź obywatel* (Kluk 196), *obywatele Egiptu* (Kal. Km 186), *Obywatel Izraela* (Kar. KPN 4). Tylko w mowach ks. Kluka wyraz ten oznacza również ‘mieszkanca miasta’, np.: *Obywatele tej Stolicy* (Kluk 187), *w Obywatelach Warszawy* (Kluk 188), przy czym w kazaniach innych duchownych z lat 1776–1795 nie trafiłem na takie użycia. Wydaje się, że leksem *obywatel* w ostatniej ćwierci XVIII wieku mógł zacząć ustępować pola na rzecz leksemu *mieszkaniec*. Znaczenie *obywatel* ‘mieszkaniec miasta’ notują co prawda ST, SL i Swil i SW, SJPD, USJP, ale uwzględnić należy kilka szczegółów. W SL *obywatel* jako ‘mieszkaniec’ występuje tylko w cytatach z XVI i XVII wieku, a jako ilustracja znaczenia ‘członek

⁶ W SL przytoczony został cytat z *Zielnika* Syreniusza (wyd. 1613), gdzie wyraz *obywatel* użyty został w odniesieniu do roślin: *Ziele to u nas ani gościem, ani obywatel jest, bo tylko w krajach ciepłych swe kochanie ma.*

cywilnie i politycznie wolny pospolitej rzeczy' (SL) podane zostały passusy z tekstów XVIII-wiecznych, a ściśle rzecz biorąc z pism autorów oświeceniowych: Stanisława Staszica, Wincentego Skrzetuskiego, Ignacego Krasickiego, Adama Naruszewicza oraz „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”. W Swil natomiast jako pierwsze podano znaczenie 'mieszkaniec kraju politycznie urządzonego; członek narodu, prowincji, miasta, wioski', ale znacząca wydaje się tu kolejność przytaczanych w definicji określeń. Poza tym, po kolokacjach (znowu chyba w wymownej kolejności): *Dobry, zły, wielki obywatel. Król obywatel. Żołnierz obywatel. Prawo obywatela. Obywatel miejski, wiejski*, użytkownik odsyłany jest do hasła MIESZKANIEC, który w Swil ma znaczenie 'przebywający, zostający gdzie' oraz zanotowane kolokacje *mieszkaniec wsi, miasta*. Wydaje się więc, że im silniej w drugiej połowie XVIII wieku leksem *obywatel* denotuje 'członek cywilnie i politycznie wolny pospolitej rzeczy' (SL) lub jak podaje Swil 'człowiek cywilnie i politycznie wolny, równy wszystkim mieszkańcom w obliczu prawa', tym rzadziej wyraz ten używany jest w swoim pierwotnym znaczeniu. I to właśnie to drugie, wtórne znaczenie, najczęściej pojawia się w kaznodziejstwie księży misjonarzy doby oświecenia.

Warto zwrócić uwagę na to, że oświeceniowi kaznodzieje bardzo chętnie posługują się leksemem *obywatel* w znaczeniu 'członek cywilnie i politycznie wolny pospolitej rzeczy' (SL). Wyraz ten w przebadanych przeze mnie mowach pojawia się bardzo często. Co jednak może budzić pewne zastanowienie u współczesnego użytkownika polszczyzny, to, że kaznodzieje używają leksemu *obywatel* w bezpośrednich formach adresatywnych do zgromadzonych w kościele wiernych. Oprócz więc znanych i dobrze zakorzenionych w homiletyce zwrotów typu: *mili Chrześcijanie* (Kluk 95), *Bracia moi* (Kluk 80), *Bracia i Siostry* (Kluk 2), *bracia najmilsi* (Kluk 49), *zgromadzeni Słuchacze* (Kluk 84) czy chociażby: *wierni, drodzy, najmilsi, kochani, parafianie* (Koziaara, Spólnik 1994: 173–176), księża posługują się formami adresatywnymi właściwymi raczej publicystyce czy tekstom o charakterze politycznym, a nie religijnym, jak na przykład: *Obywatele cnotliwi* (Kar. KNP 5), *zgromadzeni Obywatele* (Kar. KNP 5) *O obywatela!* (Kar. KJ 96), *Obywatele Oświeceni* (Kar. KJ 66), *wolnego Narodu Obywatele* (Kluk 201), a M. Karpowicz w *Kazaniu na żałobnym Obchodzie Pamiętki ... Dniu Powstania Narodów w Wilnie* (Wilno 1794 r.) używa zwrotu do słuchaczy *Obywatele Żołnierze!* (Kar. KNP 9, 10, 11).

Kaznodzieje doby oświecenia w oryginalny sposób zestawiają leksemy *obywatel*, *współobywatel* i *obywatelski* z leksyką religijną, a zwłaszcza z wyrazami *chrześcijanin* i *chrześcijański*. Widać to chociażby w takich zwrotach do wiernych, jak np.: *Obywatele! Chrześcijanie!* (Kar. KNP 90) czy *Bracia! Obywatele! Synowie!* (Kar. KNP 5). W tym drugim przykładzie leksem *obywatel* pojawia się w szeregu z wyrazami *brat* i *syn*, które w tekstach religijnych ozna-

czają – pierwszy ‘osobę (mężczyznę) w stosunku do innej osoby tego samego wyznania’, a drugi ‘wiernego w stosunku do Boga lub kapłana’. Natomiast zdaniem Wojciecha Pazery zwrot *Obywatele! Chrześcijananie!* z kazań M. Karpowicza jest równoważnikiem zawołania *Rycerze! Chrześcijananie!* z kazań Piotra Skargi (Pazera 2000: 129). Rycerz, zobowiązany do ochrony swojego pana i państwa w zamian za przywileje, zastąpiony zostaje w oświeceniu obywatelem, na którym jednak spoczywają te same obowiązki, co na średniowiecznym rycerzu – wierność Bogu i ojczyźnie. Ideał rycerza-obywatela odżywa w oświeceniu, czego wyrazem było chociażby powołanie *Szkoły Rycerskiej* czy wymowny *Hymn do miłości ojczyzny* I. Krasickiego. Jak silnie wzorzec obywatela-rycerza utrwalił się w świadomości społecznej, widać chociażby w kazaniach M. Karpowicza. Kaznodzieja, zwracając się do wiernych *Obywatele! Chrześcijananie!*, mówi tak naprawdę *Obywatele-Rycerze! Chrześcijananie!*, a zawołania te w dalszej części kazania ewoluują właśnie w *żołnierza-obywatela*.

Kapłani bardzo często odwołują się jednocześnie do wartości chrześcijańskich i obywatelskich. W. Kaliński pisze wprost: *Kto nie jest oświeconym w swych powinnościach człowiekiem i obywatelem, nie jest dobrym Chrześcijaninem* (Kal. KJ 153). I najczęściej właśnie kaznodzieje przestrzegają wiernych, że porzucenie wartości chrześcijańskich stanowi jednocześnie zanegowanie wartości obywatelskich (a więc patriotycznych), i odwrotnie, jak choćby w kazaniu K. Kluka, gdzie *powinności obywatelskie* zostały zrównane z *powinnościami chrześcijańskimi*: *którzy o powinności Chrzesciańskie y Obywatelskie nic nie dbają* (Kluk 52), a w innym fragmencie mowy nawet przedłożone nad chrześcijańskie: *których do tego obyczaie z gruntu są zepsute, y nie tylko Chrzesciańskiemu ale Obywatelskiemu życiu cale przeciwne* (Kluk 53).

W przebadanych przeze mnie kazaniach kapłani zdecydowanie częściej przywołują pozytywne epitety *dobrego obywatela* (Kal. Km 16), nazywanego również *cnotliwym* (Kal. KJ 220, Kal. Km 81, Kar. KPN 15, 17, 23, 27), *pocziwym* (Kal. KJ 10, 174, Kal. Km 83, Kar. KJ 55, 66), *oświeconym* (Kal. KJ 153, 220, Kal. Km 81, Kar. KJ 66), ale też *prawowiernym* (Kal. KJ 153), *światłym* (Kar. KPN 17), niż obywatela *złego* (Kal. KJ 10, Kal. Km 14, 15), *obojętnego* (Kar. KPN 26), *oziębłego* (Kar. KPN 26), *nieczułego* (Kar. KPN 26), określanego również mianem *łajdaka obywatela* (Kal. Km 62). Warto również zauważyć, że poza parą *dobry – zły* wśród przytoczonych epitetów nie ma antonimów. Kaznodzieje skupiają się raczej na budowaniu pozytywnego wzorca i unikają bezpośredniego kontrastowania ze sobą dobrych i złych obywateli. Tylko raz udało mi się znaleźć fragment, w którym cnotliwy obywatel przeciwstawiony został zdrajcy: *Nie masz teraz śródka, tylko abo bydź Obywatelem cnotliwym, i nieść życie na obronę chwalebnią, albo zdrajcą i podeyrzanym, i dać życie na ukaranie haniebne* (Kar. KPN 27).

Z przebadanych przeze mnie oświeceniowych kazań księży misjonarzy wynika też, że duchowni wskazywali trzy główne źródła, które pozwalają człowiekowi stać się dobrym obywatelem i chrześcijaninem, a należą do nich: wiara, rozum i miłość.

Dobry obywatel powinien kierować się przykazaniami wiary: *Ale wystawcie sobie tylko w myśli Obywatela rządzącego się maksymami wiary dobrze zrozumianemi* (Kal. Kj 13); *rośnie mi nadzieia, że na gruncie Religii zasadziwszy obowiązki dobrego Obywatela i uczciwego na świecie człowieka, staniecie się i Bogu miłemi, i oyczyźnie pożytecznemi, i od świata poważanemi* (Kal Km 84). W ten sposób podkreśla się, że wartości chrześcijańskie mają charakter uniwersalny, ogólnoludzki – nie służą tylko pojedynczemu człowiekowi czy wspólnocie religijnej, ale również dobru państwa i narodu. I z drugiej strony, ich zanegowanie i odrzucenie jest szkodliwe nie tylko z punktu widzenia religijnego, ale również społecznego czy państwowego: *człowiek niecnotliwy, zuchwale depczący Boskie Prawa i gwałcący obowiązki Religii, i złym jest Panem, i niewiernym sługą, i łajdakiem obywatelem, i szkodliwym dobru pospolitemu urzędnikiem* (Kal. Km 62).

Inną kategorią, którą powinien rządzić się dobry obywatel, jest rozum: *Nieszczęśliwy Kray, gdzie tacy rządzą obywatelami, któremi nie rządzi rozum* (Kal. Kj 147). Szczególnie podkreśla się wagę *oświeconego rozumu*, którym kierować się mają obywatele wyższych stanów lub piastujący wysokie stanowiska w kraju: *Ściślej zaś nad innych obowiązani są o starania o oświecenie rozumu własnego ludzie zacnością familii, albo dostatkami w oyczyźnie znakomici. Na nich bowiem wielka część obywatelów obraca oczy, i albo uszanowaniem, albo łakomstwem, albo podchlebstwem uwiedziona, wystawia ich sobie za wzory* (Kal. Kj 146); *Lecz nade wszystkich najbardziej obowiązani są do starania się o oświecenie rozumu obywatele gotuiący się na urzędy, albo się o nie starający.* (Kal Kj 147).

Odwolanie się do rozumu w tekstach księży katolickich właściwe jest homiletyce czasów oświecenia, gdyż *wiara* i *rozum* nie wykluczają się wzajemnie, ale uzupełniają. W perspektywie chrześcijańskiej podkreśla się, że rozum jest również jednym ze źródeł wiary, na co wskazuje chociażby następujący fragmenty kazań Kluka, np.: *wierzę iak wierzyć powinien człowiek światłem przynajmniej rozumu oświecony* 53. Człowiek powinien kierować się *prawami Boskimi* i *wiary* oraz *prawami rozumu: same nawet prawa Boskie y rozumu, za dziecinne przesady, bałamuctwa, y fanatyzm maia* 57, gdyż odrzucenie rozumu prowadzi do grzechu: *Rodzi się ona z grzechu, który nie pozwala człowiekowi przez zaslepienie rozumu wynikać z niego* 109. Leksem rozum pojawia się w szeregach: *Bóg wiara i rozum.*

Trzecim pojęciem, do którego powinien odwoływać się obywatel, jest miłość. Kaznodzieje jednak nawiązują tu przede wszystkim do miłości chrze-

ścijańskiej: *Pozorna nakoniec grzeczność... nie jest dostateczną do ziednania i prawdziwego u ludzi szacunku i affektu, do zawarcia stałych przyjaźni i dołączenia serc związkiem iedności obywatelskiej i Chrześcijańskiej miłości* (Kal. Km 121); *wmówcież w ich serca miłość swego Kraiu i siebie!* (Kar. Kj 35), a w tym celu posługują się powszechną, niemal automatycznie dekodowaną, metaforą *serca* jako siedliska uczuć, zwłaszcza miłości: *duch republikański najmocniej Obywatelów serca kieruje* (Kal. Km 55), *znając sentyment serc Obywatelów pierwszych po Powiatach i Województwach* (Kal. Km 59).

Wiara, rozum i miłość stanowią więc najważniejsze źródła w kształtowaniu postawy XVIII-wiecznego obywatela. Nie są one jednak właściwe tylko oświeceniowemu kaznodziejstwu, gdyż podobny zestaw haseł podawano w publicystyce społeczno-politycznej, piśmiennictwie naukowym czy literaturze polskiego oświecenia (Stasiewicz 1979: 135–137).

Kazania tematyczne księży misjonarzy nie tylko pod względem poruszanej problematyki, ale również językowo, zbliżają się do publicystyki drugiej połowy XVIII wieku, co widać na przykładzie leksemu *obywatel*, który przenikał teksty różnych gatunków i odmian stylowych, w tym także stylu religijnego. Śmiało można również stwierdzić, że kazania – w dużo większym stopniu niż współcześnie – stanowiły jedno z głównych narzędzi kształtowania opinii publicznej w czasach oświecenia, a dla ludzi najslabiej wyedukowanych były tym, czym prasa i literatura publicystyczna dla wykształconych, czego zresztą kler, zwłaszcza wyższy, miał pełną świadomość.

Źródła

- Kal. Kj – *Kazania X. Gwilhelma Kalinskiego C. M. miane podczas wielkiego jubileuszu roku 1776*, t. 1, Kraków 1808.
- Kal. Km – *Kazania y mowy xiędza Gwilhelma Kalińskiego*, t. II, Kraków 1808.
- Kar. Kj – *Kazania jubileuszowe X. Michała Karpowicza*, t. II, Wilno 1777.
- Kar. KPN – M. Karpowicz, *Kazanie na żałobnym Obchodzie Pamiątki tych Obywateli, którzy w Dniu Powstania Narodów w Wilnie, i w następnym gonieniu nieprzyjaciół, życie swe mężnie w Wolność i Oyczyznę Położyli*, Wilno 1794.
- Kluk – *Kazania ks. Krzysztofa Kluka 1782–1794*, rękopis, ss. 372, Dział Rękopisów Biblioteki Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 3285/1.

Słowniki

- SJPD – *Słownik języka polskiego*, 1958–69, red. W. Doroszewski, Warszawa.
- SJPas – *Słownik języka Jana Chryzostoma Paska*, 1965–1973, red. H. Koneczna, t. 1–2, Wrocław.
- SJPXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, 1966–1994, red. R. Mayenowa, F. Peplowski i inni, Warszawa.
- SJPXVIIIiXVIII – *Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*, <http://xvii-wiek.ijp-pan.krakow.pl>
- SL – S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, 1807–1814, t. 1–6, Warszawa.
- ST – M. A. Trotz, 1764, *Nowy dykcyonarz to iest mownik polsko-niemiecko-franuzki...*, Lipsk.
- SW – *Słownik języka polskiego*, 1900–1927, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa.
- Swil – *Słownik języka polskiego... Wilno 1861*, <http://eswil.ijp-pan.krakow.pl>
- STJP – M. Kita, E. Polański, 2002, *Słownik tematyczny języka polskiego*, Łódź.
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, 2008, red. S. Dubisz, Warszawa.

Literatura

- Florczak Z., Pszczołowska L. 1957, *Ludzie oświecenia o języku i stylu*, t. 1–3, red. M. R. Mayenowa, Warszawa.
- Klimowicz M., 1995, *Literatura oświecenia*, Warszawa.
- Korolko M., 1968, *Uwagi o genealogii kazania politycznego w Polsce XVI wieku*, [w:] *Kultura i literatura dawnej Polski. Studia*, Warszawa, s. 149–173.
- Koziara S., Spólnik A., 1994, *Formy adresatywne w języku współczesnych tekstów homiletycznych*, [w:] *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*, red. Z. Kurzowa, W. Śliwiński, Kraków, s. 171–177.
- Markowski A., 1992, *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny*, Wrocław.
- Pazera W., 2000, *Polskie kaznodziejstwo epoki oświecenie*, Częstochowa.
- Peplowski F., 1961, *Słownictwo i frazeologia polskiej publicystyki okresu oświecenia i romantyzmu*, Warszawa.
- Stasiewicz-Jasiukowa I., 1979, *Człowiek i obywatel w piśmiennictwie naukowym i podręcznikach polskiego oświecenia*, Wrocław.
- Woronicz P., 1993, *Pisma wybrane*, oprac. M. Nesteruk, Z. Rejman.
- Zakrzewski A., 1986, *Idee oświecenia w kazaniach polskich. Studium literacko-socjologiczne*, Częstochowa.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., 2008, *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa.

The word *obywatel* and its world family in the missionaries' homilies the Age of Enlightenment

Summary

This article discusses history of the word *obywatel* ('citizen') which in the second half of the 18th century was enriched by a new meaning 'a civilly and politically free man, equal by the rights to other free people' and the way of using this word in the missionaries' homilies in the Age of Enlightenment. The priests in their speeches refer to a model of the good citizen. The basic sources of his attitude were his faith, reason and charity. The priests used the word *obywatel* as a form of address to their listeners as well. The example of the lexeme *obywatel* shows that attitudes and ideas expressed in the missionaries' homilies have a lot in common with this ones presented in social and political press and literature.

Key words: homilies, missionaries, life of words, Enlightenment, citizen

Słowa-klucze: homilie, misjonarze, życie wyrazów, Oświecenie, obywatel